

Bal u Rafała – Ralph Kamiński

Bal u Rafała, bal
Bal u Rafała
Latawica, ladacznica
I nie dało się tak żyć
Na pontonie wolno płynę
Tak wspominam tamte dni
Teraz żyją sobie w życie
Mają psa i domek z kart
Sam, jak przed telewizorem
Podpatruję innych świat
Kiedyś trwał u Rafała bal
Bal u Rafała
Bal
Bal u Rafała
Może na razie nie pytaj
Czy widzę horyzont zmian
Teraz tylko sobie leżę
I wspominam w kółko jak
Pomidorów malinowych
Miłość miała boski smak
Wszyscy wrotki odpinają
A ja nadal tylko w snach
Kiedyś trwał u Rafała bal
Bal u Rafała
Bal
Bal u Rafała
Za dziewczyną, za chłopakiem
Zanim kaktus uschnie mi
Teraz w końcu się odważę
I pozwolę sobie żyć
Urodziny niespodziankę
Ktoś wyprawi w końcu mi
Będę bawił się najlepiej
Tańczył, płakał, śpiewał, żył
Będzie trwał u Rafała bal
Bal u Rafała

Bal

Bal u Rafała

Będzie trwał u Rafała bal

Bal u Rafała

Bal

Bal u Rafała



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych